№ 37. Czwartek 14. Lutego 1856. Rok Gazecie 46.

GAZETA LWOWSKA.

Z Dodatkiem tygodniowym i Dziennikiem urzędowym codziennym, tudzież Rozmaitościami co Srody, kosztuje w prenumeracie: Bez poczty: kwartalnie 3 złr. 45 kr., miesięcznie 1 złr. 20 kr. Z pocztą: kwartalnie 4 złr. 30 kr., miesięcznie 1 złr 35 kr. — Insercya od wiersza w półkolumnie (drukiem garmont) po raz pierwszy 4 kr., następnie po 2 kr. m. k. Reklamacye są wolne od opłaty pocztowej.

PRZEGLĄD.

Monarchya Austryacka.

Rzecz urzędowa.

Wiédeń, 8. lutego. Dnia 9. lutego 1856, wyjdzie w c. k. nadwornej i rządowej drukarni w Wiédniu i będzie rozesłany V. zeszyt dziennika ustaw państwa.

Zeszyt ten zawiera

Nr. 20. Rozporządzenie ministeryów spraw wewnętrznych i sprawiedliwości z 2. lutego 1856, obowiązujące królestwo Węgierskie, Serbskie Województwo i Temeski Banat względem zaprowadzenia instrukcyi o wewnętrznem urządzeniu i porządku czynności sądów urbaryalnych.

Sprawy krajowe.

Lwów, 13go lutego. Ogólne zgromadzenie roczne towarzystwa *galicyjskiej kasy oszczędności* odbędzie się stosownie do statutów w sobotę *dnia 16go lutego 1856* o godzinie 10tej rano w gmachu ratuszowym, na które nadkurator zastępca zaprasza członków towarzystwa.

(Mianowania. — Wyjazd hrabi Buol do Paryża. — Wiadomości bieżące z Wiédnia. — Hr. Buol wyjeżdża. — Na grody wzorkl. — Marki stęplowe. — Guano.)

Wiedeń, 10. lutego. Jego c. k. Apostolska Mość raczył najwyższem własnoręcznem pismem z 7. lutego r. b. pensyonować najłaskawiej nadwornego radcę namiestnictwa morawskiego, Jana Karola *Böhm* z okazaniem mu najwyższej łaski za długoletnie, wierne i pożyteczne usługi, a na jego miejsce przenieść nadwornego radcę, barona *Metzburg* przy rządzie krajowym w Krakowie do namiestnictwa w Bernie, radcę zaś namiestnictwa przy peszteńskim oddziele namiestnictwa, Henryka hrabię *Clam-Martinitz* mianować nadwornym radcą przy rządzie krajowym w Krakowie.

— Minister sprawiedliwości mianował Pilźnieńskiego, powiatowego aktuaryusza, *Hieronima Ciechanowskiego* adjunktem przy obwodowym sądzie w Tarnowie, w okręgu Krakowskiego wyższego sądu krajowego.

Z **Wiednia** donoszą z 8. lutego: W następną niedzielę odbędzie się na salonach ministra hrabi *Buol*, pożegnawcza uczta dyplomatyczna. W kilka dni później udać się ma hrabia Buol w towarzystwie c. k. radców nadwornych, barona Meysenburg i Kletzl w podróż do Paryża na kongres. (Podróż ta miała nastąpić dnia 9., lecz ją na później odłożono.)

Z **Wiédnia** piszą z 9. lutego: Jego Excellencya, minister Domu cesarskiego i spraw zagranicznych, hrabia Buol-Schauenstein, wybiera się w podróż do Paryża w przyszłą środę. Oprócz osób dawniej już wymienionych towarzyszyć mu będzie w tej podróży także c. k. szambelan i sekretarz legacyjny hrabia Coloman Széchényi, zięć Jego Excell. fml. hrabi Grünne.

— Niższo-austryackie stowarzyszenie rękodzielnicze, wyznaczyło cztery nagrod za najlepsze wzory rysunku do chustek fularowych, a mianowicie jedną nagrodę w kwocie 20, jedną także w kwocie 10ciu, a dwie nagrod po 5 dukatów w złocie. Rysunki nadesłać należy najdalej do 5. kwietnia r. b. do kancelaryi niższo-austryackiego stowarzyszenia rękodzielniczego w kopercie opieczętowanej.

— Marki stęplowe mogą być wymieniane, jeźli przypadkiem lub z nieuwagi nie dano na nich znaków pisemnych lub drukowanych.

— Pewne przemysłowe towarzystwo amerykańskie odkryło na cichym oceanie nową wyspę z pognojem zwanym „Guano." Towarzystwo to oświadczyło c. k. austryackiemu konzulowi jeneralnemu w Nowym Jorku, że na rzecz c. k. rządu austryackiego obowiązuje się odstąpić 200.000 beczek tego pognoju, beczkę po 5 dollarów (około 10 złr. m. k.) P. Loosey przesłał o tem raport do ministeryum spraw wewnętrznych, w którym wywyżył wszystkie korzyści, jakie ztąd otrzymać można. Wezwano już towarzystwa agronomiczne do bliższego rozpoznania tej propozycyi.

Ameryka.

(Bezrząd w Izbach.)

Długo przeciągający się wybór prezesa zaczyna już niepokoić mieszkańców. Dziennik *New-York-Courier* pisze między innemi: „Ciągła anarchya w Izbie reprezentantów jest nie tylko wielką dla nas niesławą, lecz nadto zagraża rzeczywiście naszym instytucyom. Rzeczą pewną, że ludzie rozważni od lat już kilku astu przyszli do tego przekonania, jako wydział popularny kongresu naszego jest najsłabszą stroną politycznego systemu Stanów zjednoczonych, i że z nim co-raz to gorzej. W Izbie nie ma ludzi Stanu, zdolnych do kierownictwa, nie ma takich, coby umieli należycie prowadzić i zwalczyć stronnictwa polityczne i wzbudzić tak w sobie jak w innych uczucie obowiązku. W Izbie znajduje się zapewne wielu poczciwych i dobrze myślących, lecz nie ma ludzi z przeważającym talentem. Do najczynniejszych reprezentantów należą jeszcze tacy, którzy w tem sławę upatrują dla siebie, że schlebiają próżności i wzajemnej rywalizacyi stronnictw, i sadzą się na sarkazmy, repliki wyszukane i t. p.; prawdziwy zaś interes kraju poświęcają widokom partyi swojej, a cała ich gorliwość patryotyczna zasadza się na zabiegach stronniczych."

Portugalia.

(Skrytobójstwo.)

Lizbona, 1. lutego. Były ambasador portugalski w Rio-Janeiro, p. Ildefonso Leopoldo B. ard, wracając na dniu 25. stycznia o 11. godzinie wieczór z klubu lizbońskiego do domu, został zabity strzałem, który wypadł z głębi jego pomieszkania. Podejrzenie pada na jednego z służących, któremu p. Bayard wyznaczył legat w swym testamencie.

Hiszpania.

(Ceremonia kościelna. — Upominek papieski. — Zmiany gubernatorów. — Odroczenie się Kortezów. — Treść odpowiedzi stolicy apostolskiej na memorandum hiszpańskie.)

Z **Madrytu** piszą pod dniem 2. lutego: „Królowa jeździła dziś z małżonkiem i córką otwartym powozem ze świtą trzech ekwipażów dworskich i licznych dworzan do kościoła Atocha, gdzie pod przewodnictwem kardynała arcybiskupa odbyło się uroczyste nabożeństwo dla podziękowania Opatrzności za zniweczenie dokonanego przed czterma laty morderczego zamachu księdza Merino na Jej osobę. — W zamian za ofiarowane w podarunku dwa obrazy Murilla przysłał Papież Królowej temi dniami książkę do modlenia, której używała niegdyś ś. Katarzyna z Sienny." — Podług dziennika *Diario Esponol* zaproponuje minister spraw wewnętrznych na dzisiejszej radzie ministeryalnej przeniesienie lub usunięcie 27 cywilnych gubernatorów. — Dla karnawału odbędzie się przyszłe posiedzenie Kortezów dopiero we środę. — Po długich miesiącach słotnych nastało teraz piękne powietrze.

— Dziennik *Epoca* zawiera wyciąg z odpowiedzi rządu J. Ś. papieża (Rzym, 14. stycznia) na memorandum hiszpańskie. Odpowiedź ta dzieli się na cztery części; w pierwszej odpiera zarzuty czynione kuryi rzymskiej, w drugiej idzie rzecz o podstawę religijną, w trzeciej o nadwerężenie konkordatu, w czwartej zaś i najobszerniejszej o przedaży dóbr kościelnych. Kurya rzymska odpiera w pierwszej części zarzuty rządu hiszpańskiego i mówi między innemi, że spór teraźniejszy nie pierwszy, w którym Stolica apostolska zmienia ekonomiczne i administracyjne swe kwestye religijne, i że w sprawie obecnej chodzi tylko o interes świecki i materyalny; trzyma się zresztą tej zasady, że przedaż dóbr kościelnych nie należy uważać za czyn ekonomiczny, administracyjny, doczesny lub świecki, lecz za czyn przeciwny zasadom powszechnej karności kościelnej, nierozdzielnej od właściwości, formy i konstytucyi nadanej kościołowi od Zbawiciela, i na których opiera się prawo istotne, nieprzedawnione, niezaprzeczone, od wszystkich narodów katolickich uznane, dekretami, sankcyami karnemi koncyliów zabezpieczone i zawarowane, a mianowicie sankcyami karnemi koncylium trydentyńskiego, będącemi dla Hiszpanii prawem obowiązującem, — i w którychto zasad obronie musi kościół stawać. — Dalej odpiera kurya rzymska odpowiedzialność za wszelkie nieszczęśliwe następstwa, któreby mogły wyniknąć z ogłoszenia niezupełnych według zdania kuryi rzymskiej dokumentów, jeźliby nieprzyjaciele porządku chcieli korzystać z nich i spokojność zaburzyć. Jakoż postępowanie takie rządu hiszpańskiego mogłoby łatwo doprowadzić do tych następności. —

Co do wyprawy hiszpańskiej roku 1849, tedy kurya rzymska okaże szczerą swą wdzięczność tak słowy, jak i uczynkiem; ztemwszystkiem jednak wdzięczność ta powinna mieć swe granice, i byłaby przewiną, gdyby tamowała dopełnienie świętych obowiązków. J. Ś. papież byłby z największą niechęcią nieprzyjął pomocy, gdyby przy tem wspomniono choćby tylko jednym słowem o skutkach mogących wyjść na szkodę kościoła. — Następuje wykład nauki katolickiej o konstytucyi kościelnej, przeciw której stawają zasady wyrażone w memorandum i postępowanie rządu hiszpańskiego od roku 1854; rząd hiszpański wdarł się w zakres spraw kościołowi tylko przypadających, przeszkodził mianowaniom do funkcyi kościelnych, postanowił się sędzią zdolności ordynowanych, ograniczył w tej mierze prerogatywy biskupów, a nadto uroscił sobie prawo oznaczenia liczby sług kościoła; oświadczył też, że niektórzy biskupi zajęli nietylko nieprzyjaźne, lecz nadto jeszcze buntowicze i karygodne stanowisko i karał ich za stawanie w obronie prawa, które wynika z konstytucyi kościelnej i za dopełnienie ich obowiązku; przywłaszczył sobie prawo rozrządzania własnością kościelną bez przyzwolenia świętej stolicy apostolskiej, lub usiłował nadać jej formę według swego upodobania, i tym sposobem postawić chciał kościół na równi z każdem od państwa zawisłem towarzystwem, jak gdyby kościół był instytucyą objętą prawem cywilnem. — Dalej użalano się na ostatni czyn rządu, którym nieuwzględniono bulli „ineffabilis Deus“ — i byłto czyn nieprzyjaźny tak powadze papiezkiej, jak niemniej i świętej wierze katolickiej, sprzeciwiający się nawet prawom hiszpańskim i uczuciom narodu, o którego sławie i wierze niezachwianej rząd wcale zapomniał, chociaż jest następcą rządów pobożnego Karola III. W Hiszpanii, gdzie się zachowuje dawne prawo, że nikt nie może dostąpić stopni akademicznych, nie złożywszy wprzód przysięgi na niepokalane poczęcie Najświętszej Panny, pozwalają na to, by błędy nauce tej przeciwne rozsiewano publicznie i prywatnie mimo uroczystego przyjęcia dogmatu. — Co zaś do konkordatu, którym religią katolicką uznano za jedyną religię narodu z wyłączeniem wszelkich innych wyznań, tedy ubliżono artykułowi temu przypuszczeniem tych wyznań bez najmniejszego na to względu, że w konkordacie stoi wyraźnie, jako religia katolicka ma zawsze pozostać „jedynem wyznaniem religijnem narodu.“

Anglia.

(Prace w arsenale. — Rosyjscy pełnomocnicy. — Pochwała nowego orderu. — Excesa w Malcie. — Czynności izby d. 6. lutego. — Statuta nowego orderu. — Sprawa z Ameryką.)

Londyn, 7. lutego. W arsenale w Wolwichu pracują obecnie bez ustanku przeszło 900 rąk, a o niezmiernej ilości prochu, jaka wychodzi na przyrządzenie amunicyi, można powziąć wyobrażenie z tego, że wczoraj, oprócz patronów karabinowych, spotrzebywano 46 000 funtów prochu. Codziennie napełniają 2000 bomb i 20.000 patronów. — Do 260 ludzi z gwardyi Coldstream, i 244 ludzi ze szkockiej gwardyi pieszej otrzymało rozkaz przygotować się na przyszły tydzień do odjazdu do Krymu.

— Z Paryża donoszą telegrafem dziennikowi *Times*: „Rząd francuski posłał właśnie paszporta dla obudwu pełnomocników rosyjskich. Hrabia Orłow musiał już opuścić Petersburg. Pan Brunow wyjeżdża jutro z Frankfurtu, a pan Bourqueney tego samego dnia z Wiédnia do Paryża.“

— Ten sam dziennik wyraża się bardzo pochlebnie o zaprowadzeniu nowego orderu Wiktoryi. „Nakoniec — powiada — doszedł przecież rząd angielski do tego przekonania, że waleczni żołnierze, którzy imię Anglii okryli tak wielką sławą we wszystkich częściach świata, są także przejęci uczuciem honoru.“

— Listy z **Malty** z 20. stycznia donoszą o ekscesach, jakich dopuszczali się tam żołnierze w nocy z 17. i 18. z. m. Buntownicy przeciągali ulicą Fontana, powybijali wszystkie okna i napadali przechodzących, z czego naturalnie powstawały bójki, przyczem jeden żołnierz został raniony. Drugi ekscess w nocy z 18go z. m. był jeszcze gorszy. Brało w nim udział do 500 żołnierzy, i zginęli przytem jeden żołnierz, jeden z mieszczan. Jak słychać skompromitowało się przytem także kilku oficerów.

— Przy końcu posiedzenia Izby drugiej z 6. b. m. zaproponował Mr. *Lowe*, ażeby wyznaczone na ten dzień drugie odczytanie obudwu bilów względem zreformowania ustawy o towarzystwach handlowych, odłożono na przyszły piątek. PP. *Archibald Hastie, Henley, Spooner* i inni sądzili, że to zbyt krótki termin, i żądali dłuższego odroczenia. W końcu jednak przyjęto wniosek pana Lowe. Potem odczytano po raz drugi bil względem zreformowania policyi stołecznego miasta, przyczem oświadczył Sir *G. Grey* na zapytanie pana *H. Willoughby*, że bil ten niepociągnie za sobą żadnych nowych wydatków, lecz owszem oszczędzi rocznie 100 funtów szterl.

— Gazeta londyńska donosi: „Dekretem opatrzonym pieczęcią królewską, którego treść podajemy poniżej, ustanowiła Jej król. Mość nowy order dla wojska i marynarki pod nazwą „Krzyża Wiktoryi“ *(Victorya Cross)*, i uchwaliła regulamin, podług którego ma być nadawana ta nowa dekoracya:

Wiktorya i t. d. Wziąwszy na uwagę królewską, że nieistnieje żaden widok do słusznego wynagrodzenia zasług osobistych, położonych ze strony oficerów niższych stopni w służbie marynarskiej i wojskowej, podoficerów, majtków i żołnierzy naszej marynarki, lub nakoniec oficerów niekupionego patentu i żołnierzy naszej armii, i zważywszy, że trzecia klasa naszego wielce szanownego orderu Bath jest ograniczona, wyjąwszy bardzo rzadkie wypadki, na najwyższe rangi, i że medale mogą być nadane tylko po długiej służbie i za świetne zachowanie, a raczej tylko za waleczność w boju lub odznaczenie się w obec nieprzyjaciela, wyjąwszy te wypadki, gdzie jeneralny medal przeznaczony jest dla szczególnego dzieła lub kompanii, albo też obrączka dodana do medalu za jakąś szczególną zasługę, które to wypadki zarówno na wszystkich się rozciągają, i ci którzy osobiście się odznaczli, niemogą być odszczególnieni od swych kolegów;

Ustanowiliśmy i utworzyli z dniem dzisiejszym w zamiarze wynagrodzenia osobistych czynów zasługi i waleczności, i niniejszym dekretem Imieniem naszem, naszych potomków i sukcesorów ustanawiamy i utwarzamy nową dekoracyę dla marynarki i wojska, w nadziei, że będą ją wysocę cenić i gorliwie ubiegać się o nią oficerowie i żołnierze naszej armii lądowej i morskiej, i uchwalamy zarazem dla administracyi tego orderu następujące przepisy, które na przyszłość mają być nienaruszenie zachowane i wypełniane.

1. Dekoracya ta będzie mieć nazwę „Krzyż Wiktoryi“ i składać się z krzyża maltańskiego ze spiżu ozdobionego naszym herbem królewskim we środku, a pod nim napis: „Za czyn waleczności.“

2. Krzyż ten ma być przypinany na piersiach z lewej strony, z niebieską wstążką dla marynarki a czerwoną dla armii.

3. Nazwisko tych, którym nadany zostanie, będą ogłaszane w gazecie londyńskiej i lista ich będzie utrzymywana w departamencie wojny.

4. Każdy, kto po otrzymaniu tego krzyża odznaczy się nowym czynem waleczności, będzie miał prawo dodać jeszcze jedno pasmo do wstęgi orderu, i za każde nowe odznaczenie się przyłożyć nowe pasmo wstążki.

5. Krzyż ten może być nadany tylko za czyny waleczności dokonane w obec nieprzyjaciela.

6. Ani stopni, ani czas służby, ani rany, ani żaden inny warunek prócz świetnych dzieł waleczności nie będą mogły rościć sobie prawa do osięgnienia tego zaszczytu.

Artykuły 7. do 13. oznaczają warunki, pod któremi krzyż ten może być nadany na miejscu walki. Podług artykułu 14go nadaje krzyż ten prawo do rocznej pensyi w kwocie 10 funtów szterlingów, a każdy awans do pensyi dodatkowej 5 funtów szterlingów.

Podług artykułu 15go utraca ten order każdy udekorowany, jeżli dotkniety został hańbiącym wyrokiem.

Dekret powyższy datowany jest z pałacu Buckingham 29go stycznia 1856, 19go roku panowania Wiktoryi, i kontrasygnowany własną ręką lorda Panmure.

— Dziennik *Advertiser* utrzymuje, że rząd angielski nie zakomunikował jeszcze gabinetowi w Washingtonie propozycyi swej względem rozjemczego załatwienia nieporozumień z Ameryką. Tymczasem oświadczył się sir Henry Bulwer, którego stan zdrowia nie najlepszy, że z wielką przyjemnością podjąłby się nieurzędowego pośrednictwa między gabinetem londyńskim i poselstwem amerykańskim w Londynie, nawet może mógłby się spodziewać pomyślnego skutku swych usiłowań, gdyż obce mu nie są wszelkie szczegóły w tej sprawie, a sympatye jego znane powszechnie dla Ameryki. Ma on z Brightonu zjechać do Londynu. Mr. Buchanan przysposabia się także do podróży, a w razie przyjazdu pana Crampton'a do Anglii powróci p. Buchanan zapewne natychmiast do Ameryki. Jeżliby zaś p. Crampton nieprzybył, natenczas i p. Buchanan pozostanie potąd na swej posadzie, aż pokąd p. Crampton nie zostanie odwołany, lub Mr. Marcy, nowy poseł amerykański nie przybędzie do Londynu.

Francya.

(Jenerał della Marmora odjechał. — Sprawa studencka. — Zabawy karnawałowe. — Poseł do Argentynii. — Upomnienie dziennikowi „Assemble“ — Zabiegi rojalistów. — Przygotowania do sesyi senatu. — Centralizacya.)

Paryż, 7. lutego. Jenerał della Marmora odjechał wczoraj, jak donosi *Monitor* z Paryża, by objąć napowrót naczelne dowództwo nad armią sardyńską w Krymie. — Kilku młodych ludzi, którzy mieli udział w ekscesach na prelekcyi profesora Nisard odesłała wczoraj izba oskarzająca przed sąd policyi poprawczej. — Publiczność używająca przechadzki po wybrzeżach, ubawiła się przedwczoraj po południu szczególniejszym widokiem. Kilka indyjskich statków, których sternicy przybrani byli za dzikich Indyan, przejeżdżało na Sekwanie tam i napowrót śród wrzawy otohajckiej muzyki, której towarzyszyły dzikie skoki cechowanych z indyjska tancerzy. — Przedwczoraj odjechało pięćdziesięciu wojskowych dozorców szpitalnych z Val-de-Grace koleją żelazną do Lugdunu; ministeryum wojny wysyła ich do Konstantyny. — Pan Lefebvre de Becour został mianowany posłem przy rządzie Unii argantyńskiej. — Dziennik *Assemble Nationale* otrzymał dziś po raz pierwszy napomnienie za artykuł powstający na religijne zdanie dziennika *Univers*. — Zabiegi połączonych teraz legitymistów i orleanistów, czyli krótko mówiąc rojalistów francuskich, ściągnęły już na siebie uwagę rządu Ludwika Napoleona. Przywiązują do nich teraz, gdy obie partye zaczęły działać wspólnie, większe znaczenie niż przedtem, a to tem bardziej, iż hrabia Chambord przynajmniej w programie swoim, zerwał zupełnie z dawnę monarchią, i przyrzeka Francyi równie liberalny rząd, jak był za panowania jego kuzyna, ś. p. Ludwika Filipa. W takim stanie rzeczy, nie może dziwić to nikogo, że rząd zwraca obecnie szczególną uwagę na prasę rojalistów, i że dziennik *Asamblée National*, dotychczas urzędowy organ skojarzonych partyi, otrzymał pierwsze urzędowe napomnienie, i to za długi,

z tygodnika *Le Correspondent* przedrukowany artykuł, który broni nowych zasad hrabiego Chambord. Autorem tego artykułu jest Albert de Broglie, syn księcia tego nazwiska, który dawniej był Orleanistą, a teraz należy do skojarzonej partyi. — Senat zajmuje się obecnie adresem, który ma doręczyć Cezarzowi przy sposobności blizkiego otworzenia sesyi, a w którym oświadcza, że zrozumiał i potrafi ocenić upomnienie, jakie otrzymał niedawno. — W tej chwili pracują nad przekształceniem władzy prefektoryalnej. Rząd skłania się co raz więcej do centralizacyi, i zamierza odjąć prefektom rozmaite prawa, między innemi także prawo mianowania komisarzów policyjnych w departamentach.

Włochy.

(Zamach na życie. — Proces o zabójstwo.)

Bononia, 6. lutego. W Faenzy zamordowano krytobójczym sposobem młodzieńca 22 letniego, znaleziono na nim 18 ran po części sztychem, częścią zaś cięciem pałasza zadanych. Przytrzymano już 11 osób podejrzanych o to zabójstwo. Kilku innych podejrzanych uciekło do Toskanii i do San Marino. Sądzą powszechnie, że nienawiść polityczna była główną przyczyną tego zabójstwa. — Wielki proces o zabójstwa popełnione w Rimini, który ciągnie się już od 3 lat, oddany będzie zapewne sądowi wojennemu do rozstrzygnięcia. Obwinionych w procesie tym osób jest do 40. — W Rawennie wyśledzono bandę fałszerzy pieniędzy papierowych.

Niemce.

(Pobyt ministra Beust w Berlinie.)

Dresdner Journal pisze: „O pobycie ministra *Beust* w Berlinie wspominały różne już dzienniki, i rozmaicie sądzili. Co do nas, możemy śmiało zaprzeczyć tej wiadomości, jakoby p. minister Beust zamierzał na przyszłych obradach sejmu związkowego agitować przeciw propozycyom austryackim, by się Prusy do nich nie przychyliły.“

Dania.

(Proceder w sadzeniu ministrów. — Propozycya Danii na konferencyi celnej. — Uskromienie zapędów izby holsztyńskiej.)

Z **Kopenhagi** donoszą z 6go lutego: Na przedstawienie ministra spraw Holsztyńskich wydano do holsztyńskiego zgromadzenia stanowego patent następujący:

„Zgromadzenie Stanów postanowiło zanieść skargę przeciw ministrom, przeto należałoby koniecznie uchwalić prowizoryczną normę w tej mierze, zwłaszcza że według holsztyńskiej ustawy konstytucyjnej odbyć się ma to oskarżenie publicznie i ustnie u holsztyńskiego wyższego trybunału sądowego, a trybunał wspomniony nie ma jeszcze przepisanego sobie porządku czynności w takim jak ten przypadku. A że byłoby rzeczą niestosowną, gdyby wyższy trybunał sądowy znaglony był podawać do teraźniejszego ministeryum o instrukcye w tym względzie, z drugiej zaś strony życzyćby sobie należało niezwłocznego wniesienia skargi, przeto polecamy po wysłuchaniu wiernych Stanów holsztyńskich i aby porządek czynności dla holsztyńskiego dykasteryum wyższego przy publicznej procedurze w procesie fiskalnym służył wyższemu trybunałowi apelacyjnemu za normę w zaskarzeniu wspomnionem.“

Z **Kopenhagi** telegrafują ajenturze Havas z dniem 6. lutego: „Odbyła się konferencya deputowanych w sprawie cła sundowego. Dania zrobiła nową propozycyę: żąda 36 milionów talarów, które mają być stosunkowo rozłożone na interesentów.“

Itzehoe, 4. lutego. Na dzisiejszem posiedzeniu zgromadzenia stanów przypadły z porządku dziennego pod obradę prośby cofnięcia wydanych ostatniemi czasy dla księstwa Holsztynu rozporządzeń względem zaprowadzenia jednostajnej monety rzeszy. Wydział proponował, ażeby zgromadzenie poparło usilnie prośbę petentów, żądających zniesienia najnowszych rozporządzeń policyjnych względem zaprowadzenia jednostajnej monety i zakazu względem używania pieniędzy hamburgskich. Ale nim przystąpiono do porządku dziennego, oznajmił komisarz królewski zgromadzeniu, że otrzymał reskrypt królewski, który zakazuje izbie zajmować się tą sprawą, niewchodzącą w zakres kompetencyi holsztyńskiego zgromadzenia stanów prowincyonalnych.

Rosya.

(Prace około marynarki. — Inwalid ruski o śmierci Paszkiewicza.)

Z **Petersburga** donoszą dziennikowi *Patrie* pod dniem 28. stycznia: „Wielki książę Konstanty zajmuje się bez ustanku podniesieniem marynarki wojennej. Między innemi wydał rozkaz, ażeby na przyszłość żagle, liny i t. p. kupowano tylko z fabryk rosyjskich. Również uchwalono teraz stanowczo na jego wniosek, budować na przyszłość tylko paropływy a osobliwie parapływy śrubowe. Także nowy instytut maszynistów i rozpalaczy, istniejący dopiero od roku i przeznaczony na to, by flocie parowej dostarczać potrzebnych ludzi i uwolnić ją od maszynistów angielskich i niemieckich, wspiera Wielki książę osobiście i radą i pieniądzmi. Miano plan założyć dwa takie instytuty, jeden w Nikolajewie dla czarnego morza, a drugi w Petersburgu dla Bałtyku; ale dotąd istnieje dopiero jeden w Petersburgu.“

Z **Petersburga** piszą pod dniem 2. lutego: Wiadomość o śmierci księcia namiestnika królestwa Polskiego otrzymaliśmy tu telegrafem; nienadeszła wcale niespodziewanie, gdyż byliśmy przygotowani co chwila na ten smutny wypadek. *Inwalid ruski*, który wiadomość tę ogłasza w artykule z czarną obwódką, wyraża się temi słowy o tem:

„Na dniu 1. lutego o 9. godzinie 55. minucie zrana umarł w Warszawie po długiej i ciężkiej słabości naczelny komendant armii czynnej, namiestnik Królestwa Polskiego, jenerał-feldmarszałek książę Iwan Feodorowicz Warszawski, hrabia Paszkiewicz Erywański, który armiom naszym zwycięzko przywodził, i okrył sławą oręż rosyjski w pamiętnych wojnach (perskiej, tureckiej, polskiej i węgierskiej). Z zgonem księcia warszawskiego poniosła Rosya i armia rosyjska dotkliwą stratę, ale imię będzie żyć wiecznie w pamięci wdzięcznych rodaków.“

Grecya.

(Wyroki na zbójców.)

O straceniu kilku na raz zbójców piszą z Aten z 1. b. m. do gazety tryestyńskiej:

„Zeszłej soboty stracono za miastem ośm zbójców. Sąd przysięgłych skazał ich na śmierć jeszcze lata zeszłego, lecz że kata drugiego nie było, wyrok ten teraz dopiero spełniono. Dwóch z tej liczby skazanych byli już w wieku podeszłym, z siwym włosem i długą brodą — ojciec z synem. Wszyscy zaś szli na śmierć z wielką skruchą. „Strzeżcie się — rzekł jeden z nich — i niedopuszczajcie się zbrodni takich; najprzód ukradłem jagnię, a potem skradłem życie bliźniego, i słusznie też odbieram karę śmierci.“

Jeden tylko, a mianowicie młody jeszcze winowajca, uważał karę śmierci za zbyt srogi wyrok, który nań wydano. — Oprócz tego znajduje się w więzieniu ateńskiem innych jeszcze dwunastu rozbójników, których tracić mają temi dniami na miejscu popełnionej przez każdego z nich zbrodni. Wymiar kary tej zatrwoży i skruszy zapewne tych złoczyńców, których potąd jeszcze nie schwytano.

Turcya.

(Zaburzenie w Mecce ustało.)

Z **Dżyddy** donoszą *Monitorowi*: Podług najnowszych wiadomości o powstaniu w Hedżaz przekroczyły wojska Sułtana linię Bahara, bez dobycia oręża. Szeryf Muthaleb cofnął się do Mekki, ale i tam nawet niestawił czoła. Święte miasto znajdowało się na nowo w mocy Turków.

Azya.

(Powstania uśmierzone.)

Z **Bombaju** donoszą z 16. stycznia: Po uśmierzeniu rokoszu Santalów wróciły wojska na dawniejsze swe leże, lecz natomiast wysłano na granicę nowe zastępy zbrojne. Do Gedda wysłano jeden parопływ dla przytłumienia wszczętego tam rokoszu. W Rangun wydarzył się wielki pożar. Szkoda ztąd wynosi 12 do 15 laków.

Z teatru wojny.

(Kroki zaczepne wstrzymane. — Zniszczenie doków.)

Według listu z **Bakczy-Seraju** z 24. stycznia, pisanego do *Milit. Ztg.* ogłoszono armii nadzieję zawarcia pokoju. Wiadomość ta sprawiła tem większe wrażenie, zwłaszcza że przed kilkoma dniami wprzód przysposabiano się do walki zaciętej, i nietylko spodziewano się rychłego nadejścia posiłków zbrojnych, lecz nadto nakazano wykonanie obrotów wojennych w kierunku doliny bajdarskiej na Jenisale i Kolulus, a to dla alarmowania przednich straży francuskiej dywizyi Autemarre. Rozkaz ten odwołano jednak, a obostronne obserwacye ograniczą się aż do urzędowego ogłoszenia rozejmu na zachowaniu koniecznych tylko środków ostrożności. Również odwołano 23. stycznia i rozkaz względem posiłkowania jenerał-porucznika Wagner'a pod Kerczem; baterye od strony północnej ucichły, a prócz tego ściągnięto i posterunki obserwacyjne z pod Eupatoryi do Tulaftu. Słowem, wstrzymano wszelkie kroki zaczepne. — Armia ma leże po większej części po wsiach i barakach, i nie zbywa jej na niczem.

— O wysadzeniu doków w Sebastopolu pisze korespondent do dziennika *Daily News* z 22. stycznia: Dnia 18 po południu wysadzili nasi inżynierowie w powietrze fundamenta doków w stronie zachodniej i spód ich zagłębiony na jedną stopę w wodzie morskiej. Użyto do tego 8 podkładów prochu, każdy o 161 funtach wagi. Nazajutrz nie mieliśmy tak dobrego powodzenia, gdyż z 7miu min podłożonych między dokami wschodniemi i środkowemi, wyleciało tylko 4 w powietrze. Francuzom powiodło się wysadzić całkiem w powietrze jedną połowę wnijścia z obu stron i spód doków. Po stronach podłożono 12 min, każda o 500 funtach prochu, a spodem kotliny (w głębokości 18 stóp pod wodą) minę o 2000 funtach, która też wyrzuciła wielką masę wody do 30 stóp w powietrze. Dnia jutrzejszego ukończą już Francuzi tę pracę, a z naszej strony potrzeba jeszcze kilka tylko dni na zupełne zniszczenie doków. Francuzi zużyli przy tem wielką część zapasów prochu zdobytego w Sebastopolu, gdy tymczasem inżynierowie angielscy żądali prochu lepszego, a że usiłowali wysadzić doki w kierunku centralnym, przeto prace ich wykonane są z większą nieco od francuzkich dokładnością. Piękne wybrzeża murowane wzdłuż parowu zwanego warsztatem okrętowym, mają być także wkrótce wysadzone w powietrze.

Doniesienia z ostatniej poczty.

Paryż, 10. lutego. Podług dziennika *Assemblée nat.* żąda Rosya czteromiesięcznego zawieszenia broni. Dzisiejszy *Monitor* zawiera dekret, który zwołuje Senat i Ciało prawodawcze na dzień 3. marca. Jenerał Bosquet został mianowany Senatorem. Za excesa w College Sorbonne skazano 10 studentów na sześcio-. a trzech na jednomiesięczne więzienie.

— Ostatnia depesza hrabi Nesselrodego donosi, *Journal des Debats*, jest równie za pokojem, jak była nota z 5. stycznia. Ale hrabia zwraca uwagę na to, że Rosya niemoże postąpić dalej, i że niemożna korzystać z artykułu Vgo, by wymuszać na niej odstąpienia innych jeszcze terytoryów prócz tych, jakie wypadną z rektyfikacyi granic w Besarabii. Również niemożna żądać po Rosyi żadnego wynagrodzenia kosztów wojennych. O Bomarsundzie niechciał nic mówić książę Gorczakow, który notę tę doręczył hrabiemu Buol.

Wiadomości handlowe.

(Targ na bydło we Lwowie.)

Lwów, 13. lutego. Spęd bydła rzeźnego na przedwczorajszym targu liczył 206 wołów, których w 9 stadach po 14 do 40 sztuk ze Stryja, Bóbrki, Szczerca, Stanisławowa, Żółkwi, Kamionki i Lesienic na targowicę przypędzono. Z tej liczby sprzedano — jak nam donoszą — na targu tylko 137 sztuk na potrzeb miasta. Ceny stały w stosunku do gatunku bydła, płacono bowiem za woła, mogącego ważyć $13\frac{1}{4}$ kamieni mięsa i $1\frac{1}{4}$ kam. łoju, 67r.; sztuka zaś, którą szacowano na $16\frac{1}{2}$ kamieni mięsa i $2\frac{1}{4}$ kam. łoju, kosztowała 89r.30k. m. k.

(Targ Ołomuniecki na woły.)

Ołomuniec, 6. lutego. Dzisiejszy spęd bydła rzeźnego zapowiada bliskie rozwiązanie tutejszych targów na woły. Z Galicyi przypędzono na tutejszą targowicę tylko 17 wołów; dodawszy do tego 31 wołów, których w przeszłym tygodniu dla zbyt wysokich cen nie sprzedano, wynosił ogółowy spęd z Galicyi 48 wołów. Pomimo pośledniego gatunku i wysokich cen sprzedaż szła bardzo szybko, targ skończył się o dziesiątej godzinie, i wiele partyi odeszło z targu nic niekupiwszy. W drodze sprzedali: Dawid Pflanzer z Brzezka 72 wołów już w Krakowie. Hersch Rand z Lutowiska 52 wołów w Mistku, i niejaki Wasyl z Sambora 13 wołów w Neutitschein. Na targowicy wiedeńskiej wynosił spęd bydła rzeźnego 1260 sztuk. Przedawano cetnar po 24r.30k. do 27r. Na przyszły tydzień spodziewają się z Galicyi tylko 60 wołów.

Kurs lwowski.

Dnia 13. lutego.		gotówką zła.	gotówką kr.	towarem złr.	towarem kr.
Dukat holenderski	mon. konw.	4	54	4	58
Dukat cesarski	" "	4	57	5	1
Półimperyał zł. rosyjski	" "	8	31	8	36
Rubel srebrny rosyjski	" "	1	39	1	40
Talar pruski	" "	1	33	1	35
Polski kurant i pięciozłotówka	" "	1	12	1	13
Galicyj. listy zastawne za 100 złr.	bez kuponów	88	27	89	—
Galicyjskie obligacye indemnizacyjne	bez kuponów	75	42	76	21
5% Pożyczka narodowa	bez kuponów	84	15	85	15

Kurs listów zastawnych w gal. stan. Instytucie kredytowym.

Dnia 13. lutego.	złr.	kr.
Instytut kupił prócz kuponów 100 po	88	45
" przedał " " 100 po	89	15
" dawał " " za 100	—	—
" żądał " " za 100	—	—

Wiédeński kurs papierów.

Dnia 9. lutego.		za sto	w przecięciu
Obligacye długu państwa	5%	za sto $82\frac{1}{8}$ $\frac{1}{4}$ $\frac{3}{8}$ $\frac{1}{2}$	$82\frac{1}{4}$
detto pożyczki narod.	5%	" $84\frac{1}{4}$ $\frac{1}{2}$ $\frac{9}{16}$	$84\frac{1}{2}$
Obligacye długu państwa	$4\frac{1}{2}$%	" 74	—
detto detto	4%	" —	—
detto z r. 1850 z wypłatą	4%	" —	—
detto detto detto	3%	" —	—
detto detto	$2\frac{1}{2}$%	" —	—
Pożyczka z losami z r. 1834		" —	—
detto detto z r. 1839		" 134	134
detto detto z r. 1854		" —	—
Obl. wiéd. miejskiego banku	$2\frac{1}{2}$%	—	—
Obl. lomb. wen. pożyczki z r. 1850	5%	—	—
Obl. indemn. Niż. Austr.	5%	—	—
detto krajów koren.	5%	$76\frac{3}{8}$ $77\frac{1}{2}$ 78	$77\frac{1}{4}$
Akcye bankowe		996 1000 1004	1000
Akcye n. a. Tow. eskp. na 500 złr.		$482\frac{1}{2}$ 485	$483\frac{3}{4}$
Akcye kolei żel. Ces. Ferdynanda na 1000 złr.		—	—
Akcye kolei żel. Glognickiej na 500 złr.		—	—
Akcye kolei żel. Edynburskiej na 200 złr.		—	—
Akcye kolei Budzińsko-Lincko-Gmundzkiej na 250 złr.		—	—
Akcye Dunajskiej żeglugi parowej na 500 złr.		660 662 666	662
Akcye austr. Lloyda w Tryeście na 500 złr.		—	—
Galicyjski listy zastawne po 4% na 100 złr.		—	—
Renty Como		—	—

Wiédeński kurs wekslów.

Dnia 9. lutego		w przecięciu	
Amsterdam za 100 holl. złotych	—	—	2 m.
Augsburg za 100 złr. kur.	$107\frac{1}{4}$ $\frac{1}{4}$ l.	$107\frac{1}{4}$	uso.
Frankfurt n. M. za 120 fl. na stopę $24\frac{1}{2}$ fl.	106 $105\frac{3}{4}$ 106 l.	106	3 m.
Genua za 300 lire nowe Piemont.	—	—	2 m.
Hamburg za 100 Mark. Bank.	$78\frac{1}{8}$ l.	$78\frac{1}{8}$	2 m.
Lipsk za 100 talarów	—	—	2 m.
Liwurna za 300 lire toskań.	—	—	2 m.
Londyn za 1 funt sztrl.	10-27 26 $25\frac{1}{2}$ 26 l.	10-26	3 m.
Lyon za 300 franków	—	—	2 m.
Medyolan za 300 lire austr.	107 107 l.	107	2 m.
Marsylia za 300 franków	$123\frac{3}{4}$ $\frac{3}{4}$ l.	$123\frac{3}{4}$	2 m.
Paryż za 300 franków	124 $123\frac{3}{4}$ 124 l.	124	2 m.
Bukareszt za 1 złoty Para	259 260	260 31	T. S.
Konstantynopol za 1 złoty Para	—	—	T. S.
Cesarskie dukaty	$11\frac{3}{4}$ $\frac{5}{8}$	$11\frac{5}{8}$	Agio.
Dukaty al marco	—	—	Agio.

Telegrafowany wiédeński kurs papierów i weksli.

Dnia 12. lutego.

Oblig. długu państwa 5% $83\frac{3}{4}$; $4\frac{1}{2}$ $73\frac{3}{4}$; 4% —; 4% z r. 1850 —; 3% —; $2\frac{1}{2}$% –. Losowane obligacye 5% — ; Losy z r. 1834 za 1000 złr. —; z r. 1839 136 Wiéd. miejsko bank. — Węgiers. obl. kamery nadw. —. Akcye bank. 1033 Akcye kolei półn 2470 Glognickiej kolei żelaznej —. Odenburgskie —. Budwajskie —. Dunajskiej żeglugi parowej 689. Lloyd 450. — Galic. listy zast. w Wiédniu –. Akcye niższo-austr. Towarzystwa eskomptowego à 500 złr. $487\frac{1}{2}$ złr.

Amsterdam l. 2. m. –. Augsburg 105 3. m. Genua — l. 2. m. Frankfurt $104\frac{1}{4}$ 2. m. Hamburg 77 2. m. Liwurno — l 2. m. Londyn 10 — 18. l. m. Medyolan $105\frac{1}{4}$ l. Marsylia 122 l. Paryż $122\frac{3}{8}$. Bukareszt 261. Konstantynopol —. Smyrna —. Agio duk. ces. $10\frac{1}{4}$ Pożyczka z r. 1851 5% lit. A. —. lit. B. —. Lomb. —; 5% niż. austr. obl. indemn. –; innych krajów koron. $76\frac{1}{2}$. Renty Como — Pożyczka z roku 1854 104. Pożyczka narodowa $85\frac{5}{16}$. C. k. austr. akcye skarb. kolei żelaz. po 500 fr. $372\frac{2}{4}$. fr. Akcye c. k. uprzywil. zakładu kredyt. $288\frac{3}{4}$.

Przyjechali do Lwowa.

Dnia 13. lutego.

Hr. Borkowski Dunin, z Niżankowiec. — PP. Hermann Łucyan, z Rzepniowa. — Biliński Jan, z Huty. — Żołtański Jan, z Buczacza. — Koch Ern, z Dobrosina. — Nahujowski Jan, z Kropiwnika. — Witwicki Jan, adwokat krajowy, z Podhorzec. — Smarzewski Fran., z Tarnopola. — Czajkowski Jan, z Bóbrki.

Wyjechali ze Lwowa.

Dnia 13. lutego.

Hr. Borkowski Edw., do Butyn. — Hr. Kalinowski Wład., do Bakowiec. — Hr. Badeni Alex., do Glinian. — PP. Bromirski Michał, do Rusina. — Wallachau, c. k. kapitan, do Krakowa. — Rejzner Feliks Krys., do Laszek. — Skolimowski Tad., do Humieniec. — Gnoiński Alex., do Krasnego. — Plattner Fryd, do Szmańkówki.

Spostrzeżenia meteorologiczne we Lwowie

dnia 12. lutego.

Pora	Barometr w mierze parys. sprowadzony do 0° Reaum.	Stopień ciepła według Reaum.	Stan powietrza wilgotnego	Kierunek i siła wiatru		Stan atmosfery
	'''					
6. god. zrana	323.43	+ 3.6°	96.0	zachodni	sł.	mgła
2. god popoł.	324.10	+ 3.8°	91.8	północny	"	deszcz
10. god. wiecz.	326.22	+ 1 7°	78.1	"	mier.	pochmurno

Opadnięcie w 24 godz. 4'''34.

T E A T R.

Dziś: Przed. niem.: „**Er muss auf's Land.**“
Jutro dnia 15. lutego 1856 na dochód Pauliny Targowskiej „**Katarzyna Howard.**“ Dramat z francuskiego Aleksandra Dumasa w 5 aktach a 8 obrazach. (Tłumaczył Marceli Bogoria Skotnicki.)

KRONIKA.

— Pan Emil Łapczyński dał wczoraj w teatrze polskim pierwszy koncert publiczny. Sława młodego artysty poprzedzająca przyjazd jego, a którą miał sposobność utwierdzić w zdaniu wysokiego towarzystwa naszej stolicy grą swą na wieczorze niedzielnym u Ich Excelencyi JJWW. Namiestnikowstwa, zgromadziła do teatru liczną i dobraną publiczność. Koncercista odpowiedział powziętej o nim opinii grą tak pełną sztuki i wyrazu, że cała sala przejęta pięknością gry za każdym ustępem kilkakrotnie go z wielkim oklaskim wywoływała.

— Z Mołdawii donoszą: Z końcem zeszłego miesiąca skazał wysoki dywan niejakiego Aleko Pelin, syna bojara Kostake Pelin, rodem z Jas, do robót w kopalni soli w ciężkich kajdanach. Przekonano go bowiem, że od wielu lat już prowadził niecne rzemiosło zbójeckie. Nim jeszcze włożono nań kaftan zbrodniarza, przemówił do niego prezydent dywanu, wielki Legothet Stefan Kotardziu w te słowa: „Skazany zbrodniarzu! Ustawa krajowa znosi twe szlachectwo, którego już sam pozbawiłeś się twem występnem życiem. Prawdziwe szlachectwo nie zależy na imieniu tylko, ale głównie na postępkach tego, który nosi to imię. Teraz jesteś w ubiorze pospolitego chłopa, ale ustawa nie skazuje cię na chłopa, bo to człowiek, który uczciwie i w pocie czoła pracuje na swój chléb codzienny; ty zaś żyłeś tylko ze zbrodni, dlatego strąca cię ustawa na najniższe stanowisko w kraju, boś ty mniej jeszcze niż nic; idź więc tam, gdzie cię wołają twoje zbrodnicze dzieła, idź w okno (kopalni soli), i staraj się, ażebyś żałował tam twych występków i poprawił się!“ Potem został ubrany w gruby kaftan i pod silną strażą odprowadzony do więzienia, zkąd wkrótce odwieziono go na dwa lata do kopalni soli.

— W Londynie umarło w zeszłym roku 61,606 osób, a urodziło się 84.944. Całą ludność tej stolicy w połowie roku 1855 liczono na 2,565.579 dusz.

Główny Redaktor *M. Szrzeniawa Sartyni.*

Z c. k. galic. drukarni rządowej.